

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedrzwica Duża



Słowa kluczowe

projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; pszczoły ; życie pszczoł ; praca pszczelarza ; pszczelarstwo ; praca w pasiece ; okres zimowania ; zębiełki ; gniazdo pszczele ; sikory ; dzięcioły ; kłęb zimowy pszczoł ; zima w pasiece

Rok w pasiece. Okres zimowania

Jesienią w zasadzie niewiele prac wykonuje się w pasiece. Należałoby jedynie zadbać o spokój dla pszczoł. Ponieważ często pasieka stoi w sadzie lub w otoczeniu drzew i krzewów, to wszystkie te gałęzie, które są w pobliżu ula powinniśmy przyciąć bądź usunąć, żeby w okresie zimowania nie uderzały w ścianki, powodując niepokój pszczoł.

Od pewnego czasu jest problem z małymi gryzoniami, które nazywają się zębiełki. Mają bardzo płaską czaszkę, dzięki czemu mogą przeciskać się nawet przez niewielkie szczeliny do wnętrza gniazda. Ponieważ są owadożerne, potrafią narobić poważnych szkód w ulach. Zakładają wewnątrz swoje gniazdo i wybierają po kolei pszczoły, jednocześnie niepokojąc pozostałą część rodziny. W związku z tym otwory powinny być takie, żeby przez nie przechodziły pszczoły, a nie gryzonie, takie jak zębiełki i myszy. W ulach, które nie mają dokładnie dopasowanych czy regulowanych wkładek do wylotu, można stosować różnego rodzaju niedrogie zabezpieczenia dostępne na rynku.

Również ptaki szukające pokarmu potrafią zaszkodzić pasiekom, zwłaszcza ulom o cienkich ścianach styropianowych. Do takich ptaków należą dzięcioły. Sikory wybierają tylko te pszczoły, które wychodzą z ula i padają albo są wyrzucane przez kłęb w cieplejsze dni. Za to stukając i pukając, niepokoją zimujące pszczoły. Można łatwo zabezpieczyć ule poprzez założenie fruującej folii w okolicach wylotu, a sikory już niechętnie będą podlatywać.

Przez okres zimowy, kiedy pszczoły wejdą w kłęb – a ma to miejsce gdy temperatura na zewnątrz spada do zera i poniżej – w pasiekach praktycznie nie ma żadnej pracy. Jedynie w przypadku zawiei śnieżnych powinno się sprawdzać, czy nie ma jakichś

szkód wyrządzonych przez warunki atmosferyczne, w tym przypadku przez wiatr. Czasem może dojść do tego, że ul się przechyli. Grozi to przewróceniem ula i wysypaniem gniazda. W związku z tym pszczelarz powinien od czasu do czasu przejść się wokół pasieki.

Jeśli pogoda jest spokojna, nikt w zasadzie nie powinien podchodzić do ula. Im mniej niepokoju w okresie zimowania, tym lepiej dla pszczół. Nawet jeśli ule zostaną zasypane śniegiem po same daszki, wcale to nie przeszkadza pszczołom. Mają wtedy naprawdę idealne warunki do przetrwania – spokój i cisza. Ponieważ pszczoły zimują w podwyższonym stężeniu dwutlenku węgla i mają obniżoną sprawność fizjologiczną, wcale im nie przeszkadza, że tego dwutlenku węgla może być troszkę więcej. Pszczelarz nie powinien się niepokoić, kopać, szukać jakichś rozwiązań, bo często zrobi więcej szkód zamiast pomóc.

Kiedy następują roztopy, powstaje woda, która zamarza w okresie nocnych przymrozków czy też obniżonej temperatury i wtedy nie przepuszcza powietrza. Takie zmarzliny trzeba usuwać.

Data i miejsce nagrania	2016-09-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"